

W związku z tym w następną niedzielę przedstawiciele Rady Parafialnej będą chodzić po domach zbierając ofiary na kościół. Podobnie jak w tamtym roku proponowana kwota na cały rok wynosi 200 zł od rodziny. Dlatego będzie trzy takie zbiórki w ciągu roku, aby podzielić to na raty. Jeżeli ktoś ma większe możliwości można wpłacić więcej. Oczywiście, jeżeli ktoś nie ma możliwości finansowych nic złego się nie dzieje. Jeżeli ktoś dokonał wpłaty do księdza proboszcza, proszę to zaznaczyć radnemu, a przy okazji można zapytać o wiele szczegółów dotyczących remontów i innych spraw parafialnych. Będziemy

także zwracać się do naszych rodaków z zagranicy. Mam nadzieję, że również wspomogą nas swoją ofiarą. Z góry wszystkim za wszystko dziękuje i równocześnie proszę o modlitwę w tych intencjach.

Zapowiedzi przedślubne:

Do sakramentu małżeństwa przygotowują się: Paweł Kędra s. Mirosława i Stanisławy Guzek zam. Jaśliska oraz Anna Wysokińska c. Alfreda i Stanisławy Wolska zam. Olszewnica. Zap. I.



SANKTUARIUM KRÓLOWEJ NIEBA I ZIEMI

SYGNATURA JAŚLISKA

www.jasliskaparafia.pl

Rok VIII nr 9 01. 03. 2015 r.



Data	Godz.	1 Niedziela Wielkiego Postu
Poniedziałek 02. 03	7:00	O zdrowie, Boże błogosławieństwo dla Antoniego i wieczną radość dla zmarłej Stanisławy /intencja siostr/ Zm. Antoni Mezglewski /greg./
	8:00	O zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Józefa i Heleny Zm. Jadwiga Marczak /greg./
	17:00	Zm. Jadwiga Marczak /greg./
Wtorek 03. 03	7:00	Zm. Jadwiga Marczak /greg./
	8:00	Zm. Franciszka Szerszeń /intencja Zofii z rodziną/ Zm. Apolonia Zawada w 3 rocznicę śmierci
	17:00	Zm. Józef i Jadwiga Dyląg
Środa 04. 03	7:00	Zm. Jadwiga Marczak /greg./
	8:00	Zm. Kazimierz i Franciszka Magierowscy
	17:00	Zm. Kazimierz i Maria Koterba
Czwartek 05. 03	7:00	Zm. Jadwiga Marczak /greg./
	8:00	Zm. Wojciech, Katarzyna, Bronisława, Józef i Maria Zm. Helena Murczyk
	17:00	Zm. Antoni Milan /intencja Mieczysława i Krystyny Madej/
Piątek 06. 03	7:00	Zm. Jadwiga Marczak /greg./
	8:00	W intencji Bogu wiadomej
/Wola/	16:00	Zm. Eugenia Farbaniec
	17:00	Zm. Stefania Majdosz
Sobota 07. 03	7:00	Zm. Jadwiga Marczak /greg./
	8:00	W intencji prześlągalnej i łaskę nawrócenia Zm. Apolonia Zawada w 3 rocznicę śmierci
	17:00	Zm. Antonina Bukowczyk
Niedziela 08. 03	7:00	Zm. Jadwiga Marczak /greg./
	8:00	Zm. Jan Michalak Za parafian
/Wola/	9:30	Zm. Stanisław i Genowefa Patlewicz
	11:00	Dziękczynna z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Ks. Proboszcza Grzegorza z okazji imienin Zm. Genowefa Janiszewska /intencja Józefy Kuźnik z bratanicą/
	16:00	Zm. Stanisław i Franciszka Nowotarscy

OTO SERCE... Serce Jezusa w łonie Maryi Dziewicy przez Ducha Świętego utworzone

Gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty...

Panie Jezu zrodzony z Maryi Dziewicy stałeś się prawdziwie jednym z nas. Jesteś do nas podobny we wszystkim. Jedynie grzech nie mógł Cię osiągnąć, zbrudzić, bo właśnie z nim przyszedłeś walczyć. Jesteś Synem Ojca Przedwiecznego, ale urodziła Cię kobieta, dając Ci ludzkie Ciało. Zatem masz Ludzkie Serce i tym Sercem umiłowałaś każdego człowieka. Bóg Ojciec, tak to cudownie wymyślił. Możemy nie tylko Cię widzieć, ale także możemy starać się wnikać w uczucia Twego Serca i możemy mieć pewność, że Ty rozumiesz, co my ludzie przeżywamy, gdy przychodzą dni radosne, a także, gdy nasze niebo się zachmurzy.

Duch Święty stwarza najpiękniejsze i najdoskonalsze dzieła. Takim wspaniałym dziełem jest Twoje Człowieczeństwo Panie Jezu.

Ale teraz pozwól, że popatrzymy trochę na Twoją Matkę.

Ależ Ona była otwarta, zasłuchana w głos Ojca, dyspozycyjna, bezgranicznie wierząca i ufająca Mu. Dzięki Temu Bóg Ojciec

mógł w Jej życiu uczynić wielkie rzeczy. Duch Święty ukształtował w Maryi człowieczeństwo Jezusa z Jego ludzkim Sercem. Czy tylko ludzkie? Nie. To Serce Syna Ojca Przedwiecznego. Dał Jej ten Dar z niczym nieporównywalny. A mógł to uczynić, gdyż w przestrzeni życia

Maryi było miejsce dla Przedwiecznego. Przyjęła Dar z miłością, otoczyła opieką, zadbała o Niego. Od początku wiedziała, że Jej macierzyństwo ma charakter charyzmatyczny. Zrobiła wszystko jako Matka aby Jezus był dobrze przygotowany do misji. Ona zapatrzona w Ojca kształtowała ludzką wrażliwość Serca Jego Syna.

Kochała Jezusa i była przez Niego kochana. Ale miłość Maryi do Syna nie była zaborcza i egoistyczna. Była to miłość charyzmatyczna, wychodząca „poza”, obejmująca całą ludzkość siedzącą w ciemności. Chciała, aby miłość Ojca przez Serce Jej Syna dotknęła uzdrawiającą mocą każdą biedą ludzką.

Czy nie ogarniał Jej niepokój? Pewnie nie raz tak było. Ale Duch Święty, którego przyjęła do swego życia wypełniał Ją pokojem, dawał zrozumienie i mądrą zgodę. Dlatego wielokrotnie, od początku, aż do Krzyża i Pięćdziesiątnicy powtarzała „Fiat”.

Zachwyca postawą Twej Matki. Byłeś Panie Jezu w centrum Jej życia. Oby Duch Święty stwarzał w każdym z nas przestrzeń



miłości na każdy sposób Twego przychodzenia do również do naszego życia. Obyśmy tak jak Maryja potrafili w każdej sytuacji wypowiadać nasze szczere „fiat” – niech się stanie jak Bóg chce. Masz Ojczyzmo moją zgodę na Twoje działanie. Amen.

Historia Całunu Turyńskiego /c.d./

Historyk Ian Wilson zrekonstruował w 1978 r. dzieje Całunu i ustalił, że został on skradziony przez krzyżowców z kaplicy bizantyjskich cesarzy podczas splądrowania przez nich Konstantynopola w 1204 r. Francuski rycerz Robert de Clary, uczestnik tamtych wydarzeń pisze, że w przeddzień splądrowania Konstantynopola przez krzyżowców, pośród cudów znajdujących się w mieście, w kościele Matki Bożej na Blachernach był "...całun, w który owinięty został Nasz Pan i który w każdy piątek wystawiany jest w całej swojej okazałości, aby każdy mógł zobaczyć postać naszego Pana". Wyśniewana jest hipoteza, według której relikwia odziedziczona została przez żonę Gotfryda de Charny, Joannę de Vergy.

Jednym z jej przodków był Otton de la Roche, uczestnik czwartej krucjaty, podczas której zdobyto i zrabowano Konstantynopol, a sam Otton uderzyć miał właśnie na dzielnicę Blacherny. List napisany w 1205 r. przez Teodora Anioła, krewnego obalonych cesarzy bizantyjskich, wspomina o obecności całunu w Atenach, których władcą był wówczas Otton de la Roche. Losy Całunu po grabieży Konstantynopola pozostają owiane tajemnicą. Papież Innocenty III potępił grabież Konstantynopola, a jej sprawców obłożył ekskomuniką. Nic więc dziwnego, że relikwie skradzione w Konstantynopolu jakby zapadły się pod ziemię na wiele lat... Wyśniewana jest również hipoteza, potwierdzana przez ujawnione w 2007 r. dokumenty watykańskie dotyczące procesu templariuszy, że Całun został przekazany przez Ottona de la Roche w depozyt właśnie zakonowi templariuszy, a jego kult był jednym z wątków procesu na rycerzach zakonu dokonanego przez króla Francji Filipa IV Pięknego w 1307 r. W wersji tej wskazuje się na związku rycerza

Gotfryda de Charny z zakonem templariuszy. Tak czy owak prawdopodobną jest teza Wilsona, że Całun został skradziony z Konstantynopola przez Ottona de la Roche, a następnie odziedziczony przez rodzinę de Charny. Pobyt Całunu w Konstantynopolu wcześniej, w latach 944-1204, jest z kolei dobrze udokumentowany w licznych relacjach, które odtwarza Ian Wilson. M. in. podczas drugiej krucjaty, w 1147 r. król Francji Ludwik VII w drodze do Palestyny oddawał cześć Całunowi w kościele Matki Bożej na Blachernach. Całun przywieziono do stolicy Bizancjum w uroczystym pochodzie w dniu 15 sierpnia 944 roku. Arcydiakon i referendarz Grzegorz wygłosił nazajutrz w bazylice Hagia Sophia kazanie, którego manuskrypt odnaleziono w archiwach w Dijon. Mówił m. in. o wizerunku "...jaki uczyniony został palcem Bożym i potami śmiertelnymi (...) To one ozdobiły swą barwą prawdziwe oblicze Chrystusa. A od momentu kiedy wypłynęły, zostały upiększone kroplami z jego własnego boku. Obie rzeczy są wielce pouczające:



tutaj krew i woda, tam pot i twarz...". Całun przewieziono do Konstantynopola w 944 r. z miasta Edessa (obecnie miasto Urfa w południowo-wschodniej Turcji, niedaleko granicy z Syrią). Stało się to wskutek starań cesarza Bizancjum Romana Lekapenos. Historia pobytu Całunu w Edessie sięga przynajmniej IV wieku, a zapewne znacznie wcześniej. Euzebiusz z Cezarei wspomina w swej *Historii Kościoła* o rzekomej wymianie listów pomiędzy królem Abgarem V, zwanym Czarnym, który rządził Edessą w I wieku, a samym Jezusem. Król, chory ciężko na czarny trąd, prosił miał Jezusa o przybycie i udzielenie pomocy. Jezus miał, zgodnie z legendą, odpowiedzieć "Poślę do Ciebie jednego z moich uczniów, by Cię uzdrowił z choroby i darował nowe życie Tobie i tym, którzy są z Tobą". Dalej legenda głosi, że do Edessy przybył z nauką Jezusa jego uczeń Addaj (apostoł Tadeusz Juda?), król wyzdrowiał i polecił utrwalić obraz, zwany po grecku *acheiropoieton*, czyli *nie uczyniony ludzką ręką*, przedstawiający oblicze

Jezusa - na tablicy ozdobionej złotem i umieszczonej w centrum Edessy, na miejscu dawniej zajmowanym przez pogańskiego bożka. W legendzie tkwi ziarno prawdy. Edessa była jednym z najbardziej prężnych ośrodków wczesnego chrześcijaństwa. Jest wysoce prawdopodobne, że stało się to wskutek nauk jednego z apostołów. Istnieją również liczne dokumenty świadczące o tym, że w Edessie, przynajmniej od 544 r. znajdował się Mandylion, czyli obraz przedstawiający oblicze Jezusa, znany historykom sztuki jako pierwowzór dla ikonograficznej tradycji przedstawiania twarzy Chrystusa. Malarskie reprodukcje przedstawiają go jako prostokątny relikwiarz z obliczem brodatego mężczyzny o długich włosach. Hipoteza utożsamiająca Mandylion z Całunem Turyńskim została wysunięta po raz pierwszy w 1978 r. przez I. Wilsona. Z analiz opisów dotyczących przeniesienia relikwii do Konstantynopola wynika faktycznie, że w prostokątnym relikwiarzu znajdował się znacznie większy kawałek tkaniny, złożony we czworo w ten sposób, że na zewnątrz widoczny był tylko fragment z wizerunkiem twarzy. Nie wiemy kiedy Całun dotarł z Jerozolimy do Edessy. Być może przechowywany był przez uczniów Jezusa przez jakiś czas w okolicach Jerozolimy, być może faktycznie został zabrany do Edessy przez jednego z apostołów (Tadeusza Judę?). Pierwsze publiczne wystawienie Całunu w Turynie miało miejsce w 1898 r. Ściągnięto ono w ciągu ośmiu dni ponad milion pielgrzymów. Kolejne wystawienia miały miejsce w latach 1931, 1933, 1963, 1973 i w 1978 r, kiedy to płótno jednocześnie poddane zostało wnikliwym badaniom naukowym, o których wynikach napiszemy w kolejnym numerze Sygnaturki. Potem wystawiano Całun publicznie jeszcze w 1998 r. i ostatnio w 2000 r. podczas obchodów Millenium. Po raz kolejny Całun Turyński wystawiony będzie na widok publiczny w bieżącym roku, w dniach 19 kwietnia - 21 czerwca, a to w związku z 200-ną rocznicą urodzin św. Jana Bosco i jubileuszem salezjańskim. Jest to wyjątkowa okazja zobaczenia i adoracji tej niezwyklej relikwii, toteż w tym celu organizowana jest pielgrzymka z naszej parafii. Nasza pielgrzymka odbędzie się w terminie 19-24 maja. Podróż odbędziemy autokarem, a poza Turynem zwiedzimy po drodze również Wenecję, Mediolan, Padwę i Weronę.

/Opr. Jacek Gutowski/

Ogłoszenia parafialne:

Dzisiaj po Sumie zmiana tajemnic różańcowych. Składka dzisiejsza przeznaczona jest na Seminarium Duchowne w Przemyślu. Dzisiaj o godz. 16.00 Gorzkie Żale z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem pasyjnym, a następnie Eucharystia. Na Woli Gorzkie Żale bezpośrednio po Mszy św. W piątek w Sanktuarium o godzinie 17.00 wspólna Droga Krzyżowa. Na Woli Droga Krzyżowa o godz. 16.00, po niej Msza św. Zachęcamy wszystkich do licznego udziału zwłaszcza dzieci i młodzież w tych nabożeństwach pasyjnych. Na tych nabożeństwach, będzie zbierana składka przeznaczona na kwiaty do Bożego Grobu. W sobotę o 19.00 na plebanii, spotkanie Rady Parafialnej. Od dzisiaj rozpoczynamy dziewięciodziesięciodniową Nowennę przed rozpoczęciem Misji Parafialnych, w której będziemy się modlić o błogosławione owoce w nas samych w naszych rodzinach i całej naszej parafii. Będziemy także polecać ojców Misjonarzy, którzy będą głosić Słowo Boże. Wielkie Bóg zapłać za ufundowanie nowej kserokopiarki. W szczególny sposób dziękujemy pani Jadwidze Warchoń, która w znaczącej mierze pokryła koszty urządzenia, Panu Wojciechowi Stremieckiemu oraz Różom Różańcowym. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach, na kolejny tydzień prosimy następujące osoby: Damian Majdosz, Grażyna Cichoń, Renata Milan, Maria Majdosz, Mariola Marczak, Małgorzata Kuchta, Jadwiga Marczak. Na Woli: Maria Krężel i Agata Patlewicz. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyni oraz na ogrzewanie kościoła. W tym roku będziemy kontynuować remont naszych świątyni. Prawdopodobnie w maju rozpoczniemy wewnątrz kościoła malowanie ścian. Na Woli Niżniej będzie wykonywana droga z kamienia naturalnego. Złożyliśmy także wnioski do Podkarpackiego Konserwatora Zabytków i Marszałka Województwa Podkarpackiego na drugi etap prac przy konserwacji ołtarzy. Czekają nas znowu poważne wyzwania dotyczące działań remontowych przy naszych kościołach. To już kolejny rok poważnego wysiłku całej parafii. Wykonanie tego zakresu robót, wprowadzi nas w dużej mierze we właściwą estetykę i klimat wnętrza sanktuarium. Uważam, że należy się to Bogu i Matce Najświętszej naszej Pani Jaślickiej i Wam również Drodzy Parafianie. Dlatego nadal proszę o modlitwę, zaufanie i wsparcie materialne.